

Sygn. akt VIII GC 277/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Kądziołka

protokolant: Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu dnia 27 lutego 2018 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy K.

przeciwko E. L. i B. W. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych E. L. i B. W. (1) solidarnie na rzecz powódki Gminy K. kwotę 492.782,23 zł (czterysta dziewięćdziesiąt dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt dwa złote dwadzieścia trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 maja 2017 r.,

a nadto zasądza od pozwanej E. L. na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie od tej kwoty za okres od 28 kwietnia 2017 r. do 12 maja 2017 r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 34.248,72 zł (trzydzieści cztery tysiące dwieście czterdzieści osiem złotych siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt VIII GC 227/17

UZASADNIENIE

Powódka Gmina K. wniosła 28 kwietnia 2017 r. pozew, którym domagała się solidarnej zapłaty od pozwanych E. L. i B. W. (1) kwoty 521.898,23 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu, a nadto żądała zwrotu kosztów postępowania. Uzasadniając dochodzone roszczenie wskazała, że w związku z zasądzeniem od niej - jako ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. inwestora - przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 13 września 2016 r., w sprawie VIII GC 186/15, na rzecz podwykonawcy (...) sp. z o.o. w S. łącznej kwoty 521.898,23 zł, (w tym 437.975,18 zł z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane, 54.807,05 zł z tytułu odsetek za opóźnienie wyliczonych na dzień 14 października 2016 r. oraz 29.116 zł tytułem kosztów postępowania) ma ona regres wobec generalnego wykonawcy umowy o roboty budowlane z 30 września 2013 r. (...) K., którym było konsorcjum pozwanych E. L. i B. W. (1).

Nakazem zapłaty wydanym 30 maja 2017 r. w postępowaniu upominawczym referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w sprawie VIII GNc 157/17 uwzględnił powództwo w całości.

Pozwana E. L. złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty (datowany na 21 czerwca 2017 r.), w którym zakwestionowała roszczenie strony powodowej, domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, zaś formułując linię obrony podniosła zarzut potrącenia (poprzez złożone przez zawodowego pełnomocnika procesowego, będącego adwokatem, oświadczenie o potrąceniu zawarte w treści sprzeciwu do nakazu zapłaty) przysługujących jej 12 wierzytelności na łączną kwotę 833.486,99 zł z wierzytelnościami powódki dochodzonymi w sprawie, z tym, że w pierwszym rzędzie potrącenia tego chciała dokonać z wierzytelnością powódki o zapłatę należności głównej. E. L. wskazała przy tym, że roszczenie regresowe powódki nie może obejmować zwrotu całego bezspornie spełnionego przez powódkę na rzecz spółki (...) (podwykonawcy) na mocy prawomocnego wyroku roszczenia, a jedynie połowy świadczenia głównego, z wyłączeniem zapłaconych na rzecz podwykonawcy odsetek oraz kosztów procesu.

Również pozwany B. W. (1) – reprezentowany przez tego samego zawodowego pełnomocnika będącego adwokatem – złożył (datowany na 13 lipca 2017 r.) sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zakwestionował dochodzone pozwem roszczenie, domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania. Formułując natomiast swoją linię obrony również podniósł zarzut potrącenia (poprzez złożone przez zawodowego pełnomocnika procesowego, będącego adwokatem, oświadczenie o potrąceniu zawarte w treści sprzeciwu do nakazu zapłaty, co więcej wskazał, że pełnomocnik ten legitymuje się datowanym na 20 czerwca 2017 r. pełnomocnictwem materialnoprawnym z zakresem umocowania do składania oświadczeń o potrąceniu, udzielonym przez oboje pozwanych) przysługujących mu 11 wierzytelności w łącznej kwocie 675.944,68 zł z roszczeniami powódki dochodzonymi w niniejszej sprawie, z tym, że w pierwszym rzędzie potrącenia tego chciał dokonać z roszczeniem powódki o zapłatę należności głównej. Dalej - identycznie jak pozwana E. L. - podniósł, że powódka nie może żądać od pozwanych zapłaty całego bezspornie spełnionego na rzecz spółki (...) (podwykonawcy) roszczenia, a jedynie połowy świadczenia głównego, z wyłączeniem zapłaconych na rzecz podwykonawcy odsetek oraz kosztów procesu.

Oba sprzeciwy doręczono zawodowemu pełnomocnikowi powódki 24 lipca 2017 r. (zwrotne potwierdzenie odbioru - k. 665).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Gmina K. w wyniku przetargu w trybie ustawy Prawa zamówień publicznych zawarła z konsorcjum (...) umowę o generalne wykonawstwo nr (...) z 8 sierpnia 2013 r., której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych obejmujących „dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej w K. – roboty budowlane i wyposażenie stałe”.

E. L. prowadziła wówczas działalność gospodarczą pod firmą (...), natomiast B. W. (1) – pod firmą Zakład Budowlany (...).

Fakty niesporne.

Umowa konsorcjum została zawarta przez B. W. (1) i E. L. jako konsorcjantów 27 czerwca 2013 r. Liderem konsorcjum została E. L., zaś B. W. (1) był partnerem.

Konsorcjum zostało utworzone – zgodnie z § 1 ust. 1 tej umowy – w celu wspólnej realizacji zamówienia publicznego na „dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej w K. – roboty budowlane i wyposażenie stałe – II przetarg”, na którą przetarg prowadziła Gmina K.. Umowa ta była przez strony rozumiana jako umowa regulująca współpracę wykonawców, o której mowa w art. 23 ust. 4 prawa zamówień publicznych (§ 1 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 3 pkt 1 umowy strony umowy konsorcjum zobowiązywały się m.in. do prawnej, łącznej i solidarnej odpowiedzialności za wykonanie przedmiotu zamówienia.

W § 4 strony ustaliły, iż w zakresie, o którym mowa w § 2 niniejszej umowy, a w szczególności do złożenia oferty oraz zawarcia umowy o wykonanie zamówienia - lider konsorcjum jest upoważniony i zobowiązany do prowadzenia spraw konsorcjum oraz do działania we własnym imieniu i na własną rzecz oraz imieniu i na rzecz partnera, z uwzględnieniem zasad określonych w niniejszej umowie.

Z kolei w § 6 ust. 1 strony umowy konsorcjum postanowiły, że za zobowiązania wynikające ze złożonej w postępowaniu przetargowym oferty, jak i z tytułu zawartej następnie umowy, będą odpowiedzialne wobec „zamawiającego” – tj. Gminy K. – solidarnie. W § 6 ust. 2 strony postanowiły, że w stosunkach wewnętrznych każda ze stron jest odpowiedzialna za swoje czyny i ich konsekwencje w stosunku do pozostałych partnerów.

Dowód: umowa konsorcjum z 27.06.2013 r. (k. 852-853).

Umowa o roboty budowlane **nr (...)** została zawarta 8 sierpnia 2013 r. w K. przez inwestora – Gminę K. (określaną jako „zamawiający”) oraz generalnego wykonawcę – konsorcjum (...) (określanych jako „wykonawca”), zaś jej przedmiotem było wskazane wyżej „dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej w K. – roboty budowlane i wyposażenie stałe”.

Do obowiązków „wykonawcy” określonych w § 4 umowy należało m.in. „pełnienie funkcji koordynacyjnych i nadzorczych w stosunku do robót realizowanych przez podwykonawców”.

W § 5 strony uregulowały kwestie związane z zapłatą wynagrodzenia.

§ 5 jako wyodrębniona jednostka redakcyjna umowy składa się z trzech ustępów, z kolei ust. 3 dzieli się na 8 punktów. Z zapisów umownych wynika jednak, że strony popełniły omyłkę w oznaczeniu poszczególnych jednostek redakcyjnych składających się na § 5, który w zamierzeniu stron miał przybrać postać wyodrębnionej jednostki składającej się z 11 ustępów (bez punktów w ustępie 3) - świadczą o tym przykładowo odwołania w § 5 ust. 3 pkt 5 do zapisów ust. 7 i ust. 9 (jak wynika z umowy ust. 7 odpowiada § 5 ust. 3 pkt 4, zaś ust. 9 odpowiada § 5 ust. 3 pkt 6), a także odwołania w kolejnych jednostkach redakcyjnych.

Za wykonanie umowy „wykonawca” miał otrzymać określone § 5 ust. 1 umowy wynagrodzenie ryczałtowe w rozumieniu art. 632 k.c. w wysokości 7.663.246,70 zł brutto (w tym 7.308.574,83 zł brutto za wykonanie hali widowiskowo-sportowej wraz z wyposażeniem stałym oraz 354.671,87 zł brutto za wykonanie instalacji fotowoltaicznej) – wynagrodzenie netto wynosiło 6.230.281,87 zł.

Zgodnie z § 5 ust. 8 umowy (określonym omyłkowo jako § 5 ust. 3 pkt 5) faktury miały być regulowane w terminie 30 dni od daty otrzymania przez „zamawiającego” prawidłowo wystawionej faktury wraz z załącznikami, tj. zatwierdzonym przez inżyniera kontraktu i „zamawiającego” raportem o stanie zaawansowania robót oraz protokołem, o którym mowa w ust. 7 oraz oświadczeniami, o których mowa w ust. 9.

Stosownie do wspomnianego ust. 9 (określonego omyłkowo jako ust. 3 pkt 6) do faktury VAT „wykonawca” zobowiązany był załączyć oświadczenie, że wszystkie należne na dzień wystawienia faktury VAT wynagrodzenia podwykonawców zostały im wypłacone oraz oświadczenie podwykonawców o opłaceniu przez „wykonawcę” wszystkich wymagalnych zobowiązań na dzień wystawienia faktury VAT przez „wykonawcę”. Dostarczenie tych oświadczeń miało przy tym stanowić warunek wypłaty wynagrodzenia „wykonawcy”.

Nadto zgodnie z § 5 ust. 10 (określonym omyłkowo jako § 5 ust. 3 pkt 7) „zamawiający” mógł zapłacić bezpośrednio podwykonawcy całość lub część kwot należnych podwykonawcy, co do których „wykonawca” nie przedstawił dowodów pisemnych na to, że „wykonawca” jest uprawniony do wstrzymania lub odmowy zapłaty kwot należnych „podwykonawcy” oraz dowodów na to, że podwykonawca został powiadomiony o tych uprawnieniach „wykonawcy”.

W § 10 umowy nr (...) strony uregulowały kwestie związane z udziałem podwykonawców w realizacji robót budowlanych i tak w ust. 1 wskazano, że „wykonawca” może zlecić wykonanie części robót podwykonawcom z zachowaniem zasad określonych art. 647¹ k.c. W ust. 3 wskazano, że „zamawiający” może zażądać od „wykonawcy” przedstawienia dokumentów potwierdzających kwalifikacje podwykonawcy, jak również – zgodnie z ust. 4 – „zamawiający” mógł w terminie 14 dni od otrzymania wniosku o zawarcie umowy z podwykonawcą zgłosić pisemny

sprzeciw lub zastrzeżenia, a z kolei ust. 5 prowadził wymóg zawarcia umowy z podwykonawcą w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Z kolei w § 10 ust. 6 strony postanowiły:

< W przypadku, gdy "zamawiający" zapłaci podwykonawcy należność, za zapłatę której ponosi solidarną odpowiedzialność z „wykonawcą”, to „wykonawca” będzie zobowiązany do zwrotu całej zapłaconej przez „zamawiającego” podwykonawcom kwoty.> Dalej postanowiono, że należności będą mogły być potrącone przez „zamawiającego” z wynagrodzenia należnego „wykonawcy”, jak również będą mogły podlegać zaspokojeniu z zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

Stosownie do § 10 ust. 7 wykonanie prac w podwykonawstwie nie zwalniało „wykonawcy” z odpowiedzialności za wykonanie obowiązków wynikających z umowy i obowiązujących przepisów prawa, a zgodnie z ust. 8 „wykonawca” odpowiadał za działania i zaniechania podwykonawców jak za własne.

Umowa została podpisana przez burmistrza i skarbnika gminy K., za "wykonawcę" podpisali się osobiście E. L. i B. W. (1).

Dowód: umowa nr (...) z 8.08.2013 r. (k. 861-868).

30 września 2013 r. generalny wykonawca E. L. (określana jako „zleceniodawca”) zawarła umowę nr (...)/K. z podwykonawcą – (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (określaną jako „zleceniobiorca”), której przedmiotem było, zgodnie z jej § 1 ust. 1, wykonanie robót budowlanych obejmujących „dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej w K. – roboty budowlane i wyposażenie stałe” wraz z dostawą niezbędnych materiałów i urządzeń, w zakresie wskazanym w punktach 1-8 tego postanowienia umownego. Za wykonanie przedmiotu umowy – zgodnie z jej § 4 ust. 1 – „zleceniobiorca” miał otrzymać wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1.770.000 zł brutto.

Umowa została podpisana przez E. L. osobiście, za spółkę (...) podpisała się A. P., działająca na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej do zawarcia umowy na wykonanie robót budowlanych obejmujących „dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej w K. – roboty budowlane i wyposażenie stałe”, podpisanego przez prezesa zarządu spółki B. W. (1).

Dowód: umowa nr (...)/K. z 30.09.2013 r. (k. 35-39),

pełnomocnictwo dla A. P. (k. 915).

3 października 2013 r. umowa nr (...)/K. z 30.09.2013 r. została przez E. L. przesłana e-mailem Gminie K., wraz ze zgłoszeniem (...) sp. z o.o. jako podwykonawcy E. L..

Dowód: e-mail z 3.10.2013 r. z załącznikiem (k. 40-45).

Spółka (...) została zaakceptowana przez Gminę K. jako podwykonawca E. L..

Fakt niesporny.

E. L. nie zapłaciła (...) sp. z o.o. należnego jej wynagrodzenia w wysokości 437.975,18 zł. Gmina K. – jako solidarnie odpowiadający inwestor – również nie dokonała zapłaty wynagrodzenia na rzecz (...) (...).

(...) sp. z o.o., której prezesem zarządu był B. W. (1) – będąca podwykonawcą E. L. w zakresie realizacji przez nią jako członka konsorcjum umowy nr (...) – pozwała Gminę K. jako inwestora o zapłatę należnego jej wynagrodzenia.

Sprawa ta prowadzona była przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą VIII GC 186/15.

Fakty niesporne.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 13 września 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15 zasądził od pozwanej w tej sprawie - Gminy K. (inwestora) na rzecz powódki w tej sprawie - (...) sp. z o.o. w S. (podwykonawcy) kwotę 437.975,18 zł z liczonymi w następujący sposób odsetkami:

- od kwoty 8.090,93 zł z odsetkami ustawowymi od 13 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.,

- od kwoty 429.884,25 zł z odsetkami ustawowymi od 23 lutego 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. (w punkcie I wyroku),

w pozostałym zakresie oddalił powództwo (punkt II wyroku), a także pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów procesu, które z uwagi na to, że powódka (spółka (...)) uległa tylko co do nieznaczącej części swojego żądania, należało w całości włożyć na stronę pozwaną (punkt III wyroku).

Fakty niesporne.

14 października 2016 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła z Gminą K. – w związku z wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 13 września 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15 – umowę zatytułowaną (...), na mocy której - w § 2 ust. 2 - strony zobowiązały się doprowadzić do uprawomocnienia się wyroku.

Stosownie do § 2 ust. 3 i 4 Gmina K. zobowiązała się zapłacić (...) sp. z o.o. kwotę 150.000 zł w terminie do 20 października 2016 r., która to kwota miała w pierwszej kolejności zostać zaliczona na odsetki zaspokajając w całości roszczenie (...) sp. z o.o. w tym zakresie, a w pozostałej części zaliczona na poczet należności głównej. W ust. 5 strony zgodnie ustaliły, że zmieniają termin wymagalności pozostałej do zapłaty części należności głównej na 15 stycznia 2017 r. Dodatkowo w ust. 6 postanowiły, że w przypadku terminowej realizacji zobowiązania wskazanego w ust. 3 Gmina K. miała nie być zobowiązana do zapłaty na rzecz (...) sp. z o.o. odsetek ustawowych za opóźnienie od pozostałej do zapłaty części należności głównej za okres od dnia zapłaty kwoty 150.000 zł do 15 stycznia 2017 r. Na mocy ust. 7 (...) sp. z o.o. zobowiązała się także do 15 stycznia 2017 r. zaniechać korzystania z przymusu egzekucyjnego.

W § 3 ust. 1 ugody strony postanowiły, że nie dotyczy ona kosztów procesu, które zostaną – zgodnie z punktem III wyroku – wyliczone przez referendarza sądowego.

Kwotę 150.000 zł Gmina K. zapłaciła (...) sp. z o.o. przelewem bankowym 17 października 2016 r. w tytule przelewu wskazując, zapłata została dokonana w kwocie 95.038,07 zł z tytułu należności głównej oraz w kwocie 54.961,93 zł z tytułu odsetek naliczonych do 17 października 2016 r.

Zapłaty pozostałej kwoty 342.937,11 zł Gmina K. dokonała na rzecz (...) sp. z o.o. przelewem bankowym 13 stycznia 2017 r.

Fakty niesporne, a nadto dowody: umowa ugody z 14.10.2016 r. (k. 76-76v);

wydruk szczegółów przelewu z rachunku z 17.10.2016 r. w trybie art. 7 ustawy Prawo bankowe (k. 77);

wyciąg z rachunku za okres od 6.01.2017 r. do 13.01.2017 r. (k. 78).

8 grudnia 2016 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie postanowieniem w sprawie VIII GC 186/15 zasądził od pozwanej Gminy K. na rzecz powódki (...) sp. z o.o. w S. kwotę 29.116 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Fakty niesporne.

Kwotę 29.166 zł - zasądzoną postanowieniem referendarza sądowego z 8 grudnia 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15 - Gmina K. zapłaciła spółce (...) przelewem bankowym 20 grudnia 2016 r.

Dowód: wydruk szczegółów przelewu z rachunku z 20.12.2016 r. w trybie art. 7 ustawy Prawo bankowe (k. 80).

E. L. i B. W. (2) – działając w imieniu tworzonego przez siebie konsorcjum – skierowali do Gminy K. datowane na 20 grudnia 2016 r. wezwanie do zapłaty kwoty **472.000 zł**. W piśmie wskazano, że wezwanie dotyczy należności wynikających m.in. z umów nr (...) na dokończenie budowy hali widowiskowo-sportowej w K. – robót budowlanych i wyposażenia stałego. W wezwaniu tym domagali się od Gminy K. zapłaty w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Na kwotę 472.000 zł miały się składać następujące należności:

- wynikające z wykonania robót dodatkowych, na które nie zawarto umowy, a które były konieczne do realizacji zadania publicznego;
- wynikające ze zmian wprowadzanych w wykonywanym obiekcie na życzenie inwestora – Gminy K.;
- należne tytułem naprawienia szkody po stronie „wykonawcy” – tj. konsorcjum – wynikającej z utraconych korzyści;
- należne tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane w związku z niezasadnym obciążeniem i potrąceniami kwot nienależnych Gminie K.;
- dodatkowe koszty nieprzewidziane umową, których to kosztów nie mógł przewidzieć „wykonawca” na podstawie pierwotnej dokumentacji projektowej;
- należne w związku z nieuzasadnionymi korektami bieżących rozliczeń za wykonane prace, które nie miały potwierdzenia w stanie faktycznym ani opinii nadzoru inwestorskiego;
- wynikające z prac dodatkowych mających wpływ na decyzję o odbiorze końcowym inwestycji.

Dowód: wezwanie do zapłaty z 20.12.2016 r. (k. 652).

Konsekwencją wezwania do zapłaty było złożenie przez E. L. i B. W. (1) w Sądzie Rejonowym w Białogardzie datowanego na 16 lutego 2017 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. We wniosku tym E. L. i B. W. (1) wskazywali, że domagają się od Gminy K. zapłaty na ich rzecz kwot po 348.958,63 zł.

W wyniku zawezwania do próby ugodowej (postępowanie w tym zakresie prowadził Sąd Rejonowy w Białogardzie w sprawie I Co 123/17) nie doszło jednak do zawarcia ugody.

Fakty uznane za przyznane – art. 230 k.p.c. (przytoczone w sprzeciwie B. W. (1) - k. 406).

Pełnomocnik Gminy K. skierował do E. L. i B. W. (1) datowane na 21 kwietnia 2017 r. przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym domagał się zapłaty przez nich kwoty 492.782,23 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia otrzymania wezwania, tytułem uiszczonego wynagrodzenia podwykonawcy (...) sp. z o.o. za wykonane roboty budowlane zgodnie z umową z 30 września 2013 r. (...) K., do którego zapłaty Gmina K. została zobowiązana z uwagi na treść art. 647⁽¹⁾ § 5 k.c. na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 13 września 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15. Jednocześnie wezwał do zapłaty kwoty 29.116 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia otrzymania wezwania, tytułem zasądzonych tym wyrokiem od Gminy K. kosztów procesu. Termin zapłaty Gmina K. określiła w wezwaniu na 3 dni od dnia otrzymania wezwania. Jednocześnie podkreśliła, że po dokonaniu płatności na rzecz spółki (...), Gmina K. uiszczała za wykonanie robót budowlanych zleconych konsorcjum (...) - jako generalnemu wykonawcy - kwotę przewyższającą umówione wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 7.663.246,70 zł.

Do wezwania do zapłaty załączono kopię odpisu wyroku z 13 września 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15, ugody z 14 października 2016 r., potwierdzenia dokonania zapłaty kwot wskazanych w ugodzie.

Wezwania do zapłaty wysłano pocztą 21 kwietnia 2017 r. Wezwanie doręczono E. L. 24 kwietnia 2017 r., zaś przesyłkę dla B. W. (1) tego dnia awizowano i pozostawiono do odbioru w placówce pocztowej. Przesyłka została zwrócona jako niepodjęta w terminie.

Dowody: przedsądowe wezwanie do zapłaty z 21.04.2017 r. (k. 150-151);

kserokopia odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 13.09.2016 r. w sprawie VIII GC 186/15 (k. 152);

umowa ugody z 14.10.2016 r. (k. 153-153v);

wydruk szczegółów przelewu z rachunku z 17.10.2016 r. w trybie art. 7 ustawy – Prawo bankowe (k. 154);

wyciąg z rachunku za okres od 6.01.2017 r. do 13.01.2017 r. (k. 155);

kserokopia strony z księgi nadawczej pełnomocnika Gminy K. (k. 156);

wydruki śledzenia przesyłek z 21.04.2017 r. (k. 157-157v oraz 158-158v);

kserokopia zwrotnego potwierdzenia odbioru z podpisem opatrzonym datą 24.04.2017 r. (k. 159-159v).

28 kwietnia 2017 r. Gmina K. nadała w urzędzie pocztowym pozew w niniejszej sprawie o solidarną zapłatę przez pozwanych E. L. i B. W. (1) kwoty 521.898,23 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą VIII GNc 157/17, a następnie - po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i złożeniu sprzeciwu przez pozwanych - prowadzona pod sygnaturą VIII GC 277/17.

Fakty znane Sądowi urzędowo – art. 228 § 2 k.p.c. – k. 2-18 akt sprawy.

Adwokat Z. B. – pełnomocnik E. L. i B. W. (1) – skierował w ich imieniu do Gminy K. datowane na 16 maja 2017 r. pismo zatytułowane "Oświadczenie o potrąceniu i wezwanie do zapłaty", następującej treści:

„Działając imieniem E. L. oraz B. W. (1) z powołaniem na załączone pełnomocnictwo w odpowiedzi na Państwa wezwanie do zapłaty z dnia 21 kwietnia 2017 r. niniejszym potrącam wierzytelności przysługujące moim Mocodawcom względem Gminy K. w łącznej kwocie **697.917,26 zł**, szczegółowo opisane w zawezwaniu do próby ugodowej z dnia 16 lutego 2017 r. (Sąd Rejonowy w Białogardzie, sygn. akt I Co 123/17) z Państwa roszczeniem w kwocie **437.975,18 zł** tytułem wynagrodzenia uiszczonego na rzecz spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. (dalej: spółka (...)) w związku z wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 września 2016 r. (sygn. akt VIII GC 186/15).

W konsekwencji powyższego Państwa roszczenie w stosunku do moich Mocodawców zostało umorzone w całości.

Na marginesie powyższego wskazać należy, że moi Mocodawcy odmawiają zapłaty i nie uznają za skuteczne rzekomych roszczeń o **zwrot zapłaconych przez Państwa odsetek** na rzecz spółki (...), a także **kosztów postępowania** przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. akt VIII GC 186/15).

Oczywistym jest, że zakres przedmiotowy solidarnej odpowiedzialności generalnego wykonawcy oraz inwestora względem podwykonawcy jest ograniczony jedynie do należnego jemu **wynagrodzenia** (zob. art. 647¹ § 5 k.c. oraz art. 371 k.c.). Można w tym kontekście przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2015 r. (sygn. akt V CSK 95/15, L.), w którym ten orzekł iż ustawowa gwarancyjna odpowiedzialność inwestora rozciąga się jedynie na **wynagrodzenie należne podwykonawcy** i nie obejmuje w szczególności roszczenia o odsetki spowodowane opóźnieniem drugiego ze współdłużników solidarnych. Tym bardziej więc nie mogą obciążać członków konsorcjum koszty przegranego przez Gminę K. procesu z powództwa podwykonawcy (spółki (...)).”

Do pisma wyżej wskazanego załączono potwierdzoną za zgodność z oryginałem kopię pełnomocnictwa udzielonego 11 maja 2017 r. przez E. L. i B. W. (1) adwokatowi Z. B. do reprezentowania ich przed wszystkimi sądami, organami oraz

osobami trzecimi we wszystkich sprawach. W treści pełnomocnictwa zaznaczono, że obejmuje ono w szczególności uprawnienie do działania w sprawach z powództwa oraz przeciwko Gminie K., jak również, że pełnomocnik jest uprawniony do składania wszelkich oświadczeń o charakterze materialnoprawnym w szczególności o potrąceniu, czy odstąpieniu od umowy.

Powyższe oświadczenie wraz z pełnomocnictwem wysłano Gminie K. na adres jej siedziby „ul. (...) (...), (...)-(...) K.”, listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

Pracownik Gminy K. odebrał przesyłkę zawierającą "Oświadczenie o potrąceniu i wezwanie do zapłaty" 18 maja 2017 r.

Dowody: "Oświadczenie o potrąceniu i wezwanie do zapłaty" z 16.05.2017 r. (k. 653-654);

pełnomocnictwo z 11.05.2017 r. (k. 655);

zwrotne potwierdzenie odbioru z podpisem opatrzonym datą 18.05.2017 r. (k. 656).

W datowanym na 21 czerwca 2017 r. sprzeciwie do nakazu zapłaty wydanego 30 maja 2017 r. przez referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w sprawie VIII GNc 157/17, pełnomocnik pozwanej E. L. adwokat Z. B. w treści tego pisma procesowego wskazał, że oświadcza, iż potrąca 12 wzajemnych roszczeń pozwanej E. L., przysługujących jej wobec powodowej Gminy K., opiewających na łączną kwotę 833.486,99 zł, z roszczeniami powodowej Gminy K. dochodzonymi w tej sprawie, przy czym w pierwszym rzędzie potrącenia tego dokonuje z roszczeniem powódki o zapłatę należności głównej, jednocześnie zastrzegając z ostrożności, że oświadczenie o potrąceniu nie powinno być interpretowane jako uznanie roszczeń zgłoszonych w pozwie za uzasadnione. Przedstawiał także argumentację według której ewentualne roszczenie regresowe powodowej Gminy K. w tej sprawie może obejmować co najwyżej połowę należności głównej zapłaconej na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. spółce (...) jako podwykonawcy. Wierzytelność oznaczona numerem 1 powstała na tle umów o numerach: (...), wierzytelności oznaczone numerami 2-12 powstały na tle umów o numerach: (...).

Do sprzeciwu zawodowy pełnomocnik pozwanej E. L. załączył jedynie udzielone przez nią pełnomocnictwo procesowe do reprezentowania jej w tej sprawie.

Fakty znane Sądowi urzędowo – art. 228 § 2 k.p.c. – k. 173-205 akt sprawy.

W datowanym na 13 lipca 2017 r. sprzeciwie do nakazu zapłaty wydanego 30 maja 2017 r. przez referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w sprawie VIII GNc 157/17, pełnomocnik pozwanego B. W. (1) adwokat Z. B. w treści tego pisma procesowego wskazał, że oświadcza, iż potrąca 11 wzajemnych roszczeń pozwanego opiewających na łączną kwotę 675.944,68 zł z roszczeniami powódki Gminy K. dochodzonymi w tej sprawie, przy czym w pierwszym rzędzie potrącenia dokonuje z roszczeniem powódki o zapłatę należności głównej, jednocześnie zastrzegając z ostrożności, że oświadczenie o potrąceniu nie powinno być interpretowane jako uznanie roszczeń zgłoszonych w pozwie za uzasadnione. Przedstawiał także argumentację według której ewentualne roszczenie regresowe powodowej Gminy K. w tej sprawie może obejmować co najwyżej połowę należności głównej zapłaconej na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. spółce (...) jako podwykonawcy.

Przedstawione do potrącenia wierzytelności B. W. (1), oznaczone w jego sprzeciwie numerami 1-11, są tożsame z przedstawionymi do potrącenia wierzytelnościami E. L., oznaczonymi w jej sprzeciwie numerami 2 -12 i powstały na tle umów o numerach: (...).

Do sprzeciwu B. W. (1) pełnomocnik pozwanego załączył udzielone mu przez E. L. i B. W. (1) pełnomocnictwo, datowane na 20 czerwca 2017 r., w którym umocowano go do składania wszelkich oświadczeń o charakterze materialno prawnym, w szczególności o potrąceniu, czy odstąpieniu od umowy.

Fakty znane Sądowi urzędowo – art. 228 § 2 k.p.c. – k. 399-433 akt sprawy.

Oba sprzeciwy do nakazu zapłaty z 30 maja 2017 r. w sprawie VIII GNc 157/17 zostały doręczone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pełnomocnikowi procesowemu powódki Gminy K. dnia 24 lipca 2017 r.

Pełnomocnictwo procesowe zostało udzielone przez burmistrza Gminy K. w sprawie VIII GNc 157/17 wyłącznie w zakresie określonym przez art. 91 k.p.c.

Fakty znane Sądowi urzędowo – art. 228 § 2 k.p.c. – zwrotne potwierdzenie odbioru k. 665-665v akt sprawy, pełnomocnictwo procesowe k. 18.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka Gmina K. dochodzi od pozwanych solidarnie E. L. i B. W. (1) – tworzących konsorcjum stosownie do art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 907), zwanej dalej p.z.p. – zapłaty kwoty 521.898,23 zł, na którą składają się roszczenia regresowe o zapłatę następujących kwot, uiszczonych uprzednio przez powódkę na rzecz podwykonawcy pozwanej (...) sp. z o.o. w S.:

A. 437.975,18 zł - kwoty zasądzonej od powodowej Gminy K., jako solidarnie odpowiedzialnego na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. inwestora, na rzecz spółki (...) (jako podwykonawcy pozwanej w niniejszym procesie E. L.), wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z 13 marca 2016 r., w sprawie VIII GC 186/15, tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane zrealizowane przez (...) (...) na podstawie łączącej E. L. z podwykonawczą spółką umowy nr (...) /K. z 30 września 2013 r.;

B. 54.807,05 zł - kwoty odsetek zasądzonych od powodowej Gminy K. na rzecz podwykonawczej spółki tym samym wyrokiem, naliczonych od wskazanej w wyroku należności głównej do dnia 14 października 2016 r.;

C. 29.116 zł - kwoty zasądzonej tytułem kosztów postępowania od powodowej Gminy K. na rzecz podwykonawczej spółki postanowieniem referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie z 8 grudnia 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15.

Jednocześnie powódka zaznaczała – i nie było to sporne w toku procesu – że co do zapłaty podwykonawczej spółce kwot wyżej wskazanych pod lit. A i B zawarła z tą spółką, już po rozpoczęciu biegu terminu do wniesienia apelacji, umowę ugody, na mocy której strony te zgodziły się na niewnoszenie środków odwoławczych i ustaliły zasady i terminy zapłaty zasądzonej wierzytelności.

Przechodząc do oceny prawnej dochodzonych przez powódkę roszczeń wskazać w pierwszej kolejności należy, że ich podstawę prawną stanowi art. 376 § 1 k.c., zgodnie z którym: jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Jeżeli z treści tego stosunku nie wynika nic innego, dłużnik, który świadczenie spełnił, może żądać zwrotu w częściach równych.

Formuła roszczeń regresowych dopełnia konstrukcję solidarności biernej, która zapewnia wierzycielowi możliwość żądania całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna i przyjmuje, że na skutek zaspokojenia wierzyciela przez któregokolwiek z nich pozostali zostają zwolnieni ze zobowiązania. Stworzone zostało w ten sposób ułatwienie dla wierzyciela w uzyskaniu zaspokojenia, przez przerzucenie ciężaru rozliczeń między dłużnikami na nich samych, natomiast treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy roszczenia regresowe między dłużnikami wystąpią, a jeżeli tak to w jakim kształcie. Źródłem tego wewnętrznego stosunku między dłużnikami solidarnymi mogą być przy tym tak przepisy ustawy, jak i umowa między nimi [por. D. w: red. E. G., P. M., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 2017, L., komentarz do art. 376 k.c.; wyrok SA w Szczecinie z 7.06.2016 r. w sprawie I ACa 3/16, L.]. Gdyby zaś nic innego z treści tego wewnętrznego stosunku między dłużnikami solidarnymi nie wynikało, to wówczas dłużnik, który świadczenie spełnił może żądać zwrotu od współdłużników solidarnych w częściach równych. Warunkiem powstania roszczenia regresowego jest przy tym – co oczywiste – spełnienie świadczenia przez jednego (bądź kilku) dłużników solidarnych, a

nadto roszczenia regresowe mogą być podnoszone przez dłużników, którzy świadczyli na rzecz wierzyciela tylko wtedy, gdy wartość spełnionego przez nich świadczenia przekracza część obciążającą ich wedle treści stosunku wewnętrznego lub wynikającą z równomiernego rozłożenia ciężaru odpowiedzialności stosownie do art. 376 § 1 k.c. [por. wyrok SN z 12.10.2001 r. w sprawie V CKN 500/00, OSN z 2002/7-8/90; wyrok SA w Warszawie z 18.02.2015 r. w sprawie VI ACa 637/14, L.].

Solidarna odpowiedzialność powódki jako inwestora z pozwanymi jako generalnym wykonawcą wobec podwykonawcy – (...) sp. z o.o. w S. – wynikała przy tym z art. 647¹ § 5 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności (Dz. U. z 2017 r. poz. 933), zgodnie z którym: zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Na tle art. 647¹ § 5 k.c. wskazuje się przy tym niejednokrotnie, że ustanowiona nim solidarna odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy w ramach procesu budowlanego ma szczególny charakter, gdyż jest to charakter gwarancyjny, powstający z mocy ustawy i wpływający na ustawowy zakres roszczenia regresowego, z jakim inwestor może wystąpić wobec generalnego wykonawcy w przypadku zaspokojenia wierzytelności podwykonawcy [por. wyrok SA w Białymstoku z 17.06.2015 r. w sprawie I ACa 76/15, L.]. W tym kontekście w orzecznictwie wskazuje się też niekiedy (wyrażając myśl odmienną), że odpowiedzialność ta stanowi odpowiedzialność za cudzy dług, a w przypadku zaspokojenia przez inwestora roszczeń podwykonawcy zastosowanie znajduje art. 518 § 1 pkt 1 k.c. [por. wyrok SN z 17.02.2011 r. w sprawie IV CSK 293/10, L.]. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę w takim przypadku nie znajduje jednak zastosowania art. 518 k.c. Podzielić należy natomiast pogląd przeważający aktualnie w orzecznictwie i doktrynie, zgodnie z którym odpowiedzialność inwestora nie jest odpowiedzialnością za cudzy dług, jest to powstająca z mocy ustawy (art. 647¹ § 5 w zw. z art. 369 k.c.) solidarna z wykonawcą odpowiedzialność, utrzymująca się aż do zaspokojenia wierzyciela - w tym wypadku podwykonawcy (art. 366 § 2 k.c.). Mimo tej samej przyczyny gospodarczej zapłaty przez inwestora wynagrodzenia i wykonawcy, i podwykonawcy, odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy i wobec podwykonawcy wynika z dwóch różnych zobowiązań. Ustawodawca przyjął przy tym, że odpowiednim środkiem wyrównywania ewentualnego uszczerbku wynikającego z podwójnej zapłaty ze strony inwestora za to samo zadanie jest roszczenie regresowe (art. 376 § 1 k.c.).

Cytowany wyżej art. 376 § 1 k.c. stanowi, że treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego (w tym przypadku treść umowy o roboty budowlane między inwestorem i generalnym wykonawcą) rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach dłużnik spełniający świadczenie może żądać zwrotu (regresu) od współdłużników.

Z uwagi na to, że na tle niniejszej sprawy treść stosunku umownego - umowy o roboty budowlane - między inwestorem (Gminą K.) i generalnym wykonawcą (konsorcjum (...)) kwestię tę rozstrzyga w sposób jednoznaczny (o czym niżej), wspomnieć jedynie należy, że na tym tle w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że konstrukcja charakteru odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. wobec podwykonawcy prowadzić winna do uwzględnienia na etapie wykładni art. 376 k.c. - dokonywanej z uwzględnieniem jej celowościowych dyrektyw - że ustawodawca w tym przypadku nakazuje mieć na uwadze w ramach przypisywanego mu systemu ocen aksjologicznych przed wszystkim ochronę interesu inwestora. W istocie ochrona ta zmierza do tego, aby nie doszło po jego stronie do podwójnej zapłaty za realizację tego samego zadania – najpierw generalnemu wykonawcy, a następnie jego podwykonawcy, któremu solidarnie zobowiązany z inwestorem generalny wykonawca nie wypłacił wynagrodzenia [por. rozważania przedstawione w uzasadnieniu uchwały SN z 28.06.2006 r. w sprawie III CZP 36/06, L.]. W konsekwencji – nawet w przypadku braku uregulowania w umowie o roboty budowlane łączącej generalnego wykonawcę z inwestorem kwestii części, w jakiej może on dochodzić od niego regresu (art. 376 k.c.) z tytułu zaspokojenia roszczeń podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., w wyniku wykładni wskazanych przepisów należałoby uznać, że już ex lege zakres ten obejmuje uiszczoną podwykonawcy całą należność główną oraz odsetki za opóźnienie w takim zakresie, w jakim są one wspólne generalnemu wykonawcy i inwestorowi (tj. od dnia następnego po powstaniu wymagalności roszczenia wobec inwestora zgodnie z art. 455 k.c. – która nigdy nie następuje wcześniej, niż wymagalność zobowiązania generalnego

wykonawcy – do dnia zaspokojenia podwykonawcy) [por. uzasadnienie wyroku SN z 5.09.2012 r. w sprawie IV CSK 91/12, L.; uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z 21.04.2016 r. w sprawie I ACa 1548/15, L.].

Wracając do umowy o roboty budowlane **nr (...)** z 8 sierpnia 2013 r. zawartej między inwestorem (Gminą K.) i generalnym wykonawcą (konsorcjum (...)) wskazać trzeba, że – na tle roszczeń regresowych opartych o art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c., oraz niezależnie od określonego ustawowo zakresu tych roszczeń – strony umowy nr (...) (powódka po stronie inwestora oraz oboje pozwani po stronie generalnego wykonawcy - konsorcjum) w jej treści – w § 10 ust. 6 – wprost uregulowały kwestię zakresu roszczeń regresowych powódki jako inwestora wobec obojga pozwanych, występujących jako generalny wykonawca, w przypadku zaspokojenia przez inwestora roszczeń podwykonawcy na podstawie art. 647¹ § 5 k.c.

W § 10 ust. 6 umowy nr (...) wskazano bowiem, że jeżeli „zamawiający” (tj. inwestor) zapłaci podwykonawcy należność, za zapłatę której ponosi solidarną odpowiedzialność z „wykonawcą” (tj. generalnym wykonawcą, którym byli oboje pozwani), to „**wykonawca**” będzie zobowiązany do zwrotu **całej** zapłaconej przez „zamawiającego” podwykonawcom kwoty.

Wskazane postanowienie umowne – które z jednej strony wprost używa sformułowania "**cała**" zapłacona przez „zamawiającego” podwykonawcom kwota, a z drugiej strony wskazuje „**wykonawcę**” (tj. konsorcjum : E. L. i B. W. (1)) jako podmiot zobowiązany do zwrotu „zamawiającemu” (tj. inwestorowi) całej tej kwoty – zostało sformułowane w sposób jednoznaczny, jasny, nie pozostawiający żadnego pola do odmiennej interpretacji w świetle art. 65 § 2 k.c., a nadto żadna ze stron nie podnosiła, że postanowienie to rozumiała (czy też, że obie strony je rozumiały) odmiennie, niż wynika to z dosłownego jego brzmienia.

Na tle omówionego postanowienia umownego - § 10 ust. 6 - bezpodstawne są po pierwsze zarzuty obojga pozwanych, zgodnie z którymi mieliby oni ponosić odpowiedzialność jedynie za połowę zapłaconego podwykonawcy wynagrodzenia.

Po drugie na tle § 10 ust. 6 umowy bezpodstawne są również zarzuty B. W. (1), który wywodził w toku niniejszego procesu, że umowa podwykonawcza została zawarta z (...) sp. z o.o. w S. (której prezesem zarządu jest B. W. (1)) jedynie przez lidera konsorcjum, tj. E. L.. Wprawdzie zgodzić należy się z tym, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy B. W. (1) - jako partner konsorcjum - nie był stroną umowy podwykonawczej z (...) sp. z o.o. w S., nie zwalnia go to jednak od solidarnej z E. L. odpowiedzialności wobec inwestora za zapłatę roszczeń regresowych, opartych o art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c.

Istotne jest to, że oboje pozwani jako generalny wykonawca działali w konsorcjum, a zatem byli wykonawcami, o których mowa w art. 23 ust. 1 p.z.p. Solidarna odpowiedzialność po ich stronie wobec inwestora za zapłatę roszczeń regresowych (niezależnie od tego, że spółka (...) zawarła umowę o podwykonawstwo tylko z jednym z konsorcjantów – pozwaną E. L.) wynikała zatem z art. 141 p.z.p., zgodnie z którym: wykonawcy, o których mowa w art. 23 ust. 1, ponoszą solidarną odpowiedzialność za wykonanie umowy i wniesienie zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

W orzecznictwie wskazuje się, że jeżeli jeden z wykonawców (uczestników konsorcjum) umowy zawartej w wyniku udzielenia zamówienia publicznego zawarł umowę z podwykonawcą, któremu nie zapłacił wynagrodzenia, to odpowiedzialność wykonawców w stosunku do inwestora spełniającego to świadczenie na rzecz podwykonawcy jest solidarna (art. 141 p.z.p.). Wskazuje się również, że wykonanie umowy zawartej pomiędzy inwestorem a współwykonawcami (konsorcjantami) obejmuje wypełnienie przez każdego z wykonawców obowiązków względem podwykonawców. Przy umowach zawieranych przez podmioty występujące wspólnie o udzielenie zamówienia bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, czy umowy z podwykonawcami były zawierane przez takie podmioty samodzielnie, czy też wspólnie. Ustalenia dokonywane w umowie łączącej takie podmioty (np. w umowie konsorcjum) co do rozłożenia pomiędzy nich obowiązków wynikających z umowy zawartej z inwestorem, pozostaje dla niego bez znaczenia; ustalenia takie mają jedynie skutek wewnętrzny pomiędzy stronami umowy [por. wyrok SN z dnia 17-09-2008, III CSK 119/08].

Można dalej rozważać, czy solidarna odpowiedzialność konsorcjantów obejmuje tylko obowiązki związane z wykonywaniem umowy łączącej ich z inwestorem, wymienione w jej treści. Przy takim założeniu wspomniana solidarna odpowiedzialność powstałaby, gdyby w umowie tej zastrzeżono po stronie generalnego wykonawcy obowiązek np. dokonania zapłaty podwykonawcom. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy w § 10 ust. 6 umowy nr (...) został jednak zastrzeżony inny obowiązek - obowiązek zwrotu przez „**wykonawcę**” (konsorcjantów) "całej" kwoty zapłaconej przez „zamawiającego” (inwestora) podwykonawcom. W tej sytuacji solidarna odpowiedzialność B. W. (1) razem z E. L. nie pozostawia wątpliwości.

Solidarna odpowiedzialność obojga pozwanych rozciąga się również na zasądzone wyrokiem w sprawie VIII GC 186/15 odsetki za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy za okres, w jakim we wspólnym opóźnieniu pozostawali dłużnicy solidarni: „zamawiający” (inwestor) i „wykonawca” (generalny wykonawca), tym samym solidarnie odpowiadali za zapłatę odsetek za opóźnienie. Przypomnieć trzeba, że w § 10 ust. 6 umowy nr (...) strony postanowiły, że konsorcjanci mają zapłacić całą należność, którą „zamawiający” (inwestor) zapłacił podwykonawcy jako należność, za zapłatę której ponosi solidarną odpowiedzialność z „wykonawcą”.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy kwotą wynagrodzenia (należności głównej) zapłaconej przez inwestora podwykonawcy jest kwota 437.975,18 zł, zasądzona od powodowej Gminy K. – jako solidarnie odpowiedzialnego na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. inwestora, przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 13 marca 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15, zaś kwotą odsetek za wspólne opóźnienie wykonawcy i inwestora, zasądzonych tym samym wyrokiem i jednocześnie zapłaconych przez inwestora, jest kwota 54.807,05 zł. Są to odsetki wyliczone od wskazanej w wyroku należności głównej, skapitalizowane na 14 października 2016 r., a to w związku z ustępstwami podwykonawcy w tym zakresie zawartymi w ugodzie, do której doszło między inwestorem a podwykonawcą już po wydaniu wyroku w sprawie VIII GC 186/15.

Wyjaśnić trzeba, że inwestor - z uwagi na wspominany już gwarancyjny charakter odpowiedzialności z art. 647¹ § 5 k.c. - nie odpowiada wobec podwykonawcy za opóźnienie w zapłacie powstałe po stronie wykonawcy do czasu, aż oba te podmioty razem znajdują się w opóźnieniu. Solidarna odpowiedzialność inwestora i wykonawcy za zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie wynagrodzenia obejmuje bowiem odsetki za opóźnienie w takim tylko zakresie, w jakim są one wspólne generalnemu wykonawcy i inwestorowi (tj. obejmuje odsetki od dnia następnego po powstaniu wymagalności roszczenia wobec inwestora zgodnie z art. 455 k.c. – która nigdy nie następuje wcześniej, niż wymagalność zobowiązania generalnego wykonawcy – do dnia zaspokojenia podwykonawcy). Wykonawca pozostaje w opóźnieniu od dnia następnego po dacie wskazanej w umowie podwykonawczej jako data zapłaty wynagrodzenia (np. umowa może stanowić, że jest to data końcowego odbioru robót podwykonawcy), natomiast inwestor pozostaje w opóźnieniu od bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego w skierowanym do niego wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.), które może być skierowane dopiero po tym, jak roszczenie wobec wykonawcy stanie się wymagalne [por. wyrok SN z 5.09.2012 r. w sprawie IV CSK 91/12, L.]. Tym samym data, od której wykonawca pozostaje w opóźnieniu, jest zawsze wcześniejsza od daty opóźnienia inwestora (sytuacja odwrotna nie jest możliwa). W tym znaczeniu Gmina K. nie odpowiada za opóźnienie w zapłacie powstałe tylko po stronie E. L. jako strony umowy nr (...)/K. łączącej ją z podwykonawcą, Gmina K. i E. L. odpowiadają natomiast solidarnie za zapłatę wspólnych odsetek za opóźnienie, które dla obu tych podmiotów biegną od dnia wyznaczonego przez art. 455 k.c. jako data opóźnienia po stronie inwestora, do dnia zapłaty kwoty głównej przez którykolwiek z tych podmiotów. W tym sensie inwestor nie odpowiada za opóźnienie wykonawcy, tylko za własne opóźnienie, jednakże okres, za który inwestor pozostaje w opóźnieniu, zbiega się na tym odcinku z opóźnieniem wykonawcy. Tym samym podmioty te odpowiadają wobec podwykonawcy za zapłatę odsetek za opóźnienie - w okresie od bezskutecznego upływu terminu z wezwania kierowanego do inwestora do dnia zapłaty - solidarnie. Przyjęcie innej koncepcji (tj. brak solidarności za ten okres), prowadziłoby do sytuacji, w której wierzyciel (podwykonawca) dwukrotnie otrzymałby odsetki za czas wspólnego opóźnienia inwestora i wykonawcy.

W sprawie VIII GC 186/15 zasądzono odsetki od inwestora (Gminy K.) za okres wspólnego opóźnienia z wykonawcą, oddalając powództwo co do odsetek za okres, w którym w opóźnieniu pozostawał jedynie wykonawca (E. L.). Wracając do § 10 ust. 6 umowy nr (...) (gdzie wskazano, że jeżeli „zamawiający”, tj. inwestor, zapłaci podwykonawcy należność, za

zapłatę której ponosi solidarną odpowiedzialność z „wykonawcą”, to „**wykonawca**” będzie zobowiązany do zwrotu „**całej**” zapłaconej przez „zamawiającego”- inwestora podwykonawcom kwoty) przyjęć trzeba, że powództwo jest uzasadnione w stosunku do obojga pozwanych zarówno co do kwoty głównej 437.975,18 zł, jak i odsetek za wspólne opóźnienie inwestora i wykonawcy, zasądzonych wyrokiem w sprawie VIII GC 186/15 i zapłaconych przez inwestora do kwoty 54.807,05 zł.

W świetle powyższych rozważań odmiennie należy natomiast ocenić dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie powódki o zapłatę przez pozwanych solidarnie kwoty 29.116 zł, zasądzonej tytułem kosztów postępowania od powodowej Gminy K. na rzecz podwykonawcy (spółki (...)) postanowieniem referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie z 8 grudnia 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15.

Zapłacone przez inwestora koszty postępowania nie są objęte roszczeniem regresowym, opartym o art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 647¹ § 5 k.c. (art. 647¹ § 5 k.c. solidarnej odpowiedzialności inwestora za zapłacone koszty postępowania nie wprowadza), mogą być jednak objęte roszczeniem regresowym opartym o art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. (zgodnie z art. 105 § 2 k.p.c. na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Za koszty wynikłe z czynności procesowych, podjętych przez poszczególnych współuczestników wyłącznie we własnym interesie, inni współuczestnicy nie odpowiadają). Oparte o tą podstawę prawną roszczenie regresowe inwestora powstanie w sytuacji, w której proces zainicjowany przez podwykonawcę prowadzony był jednocześnie przeciwko inwestorowi i wykonawcy jako podmiotom solidarnie pozwany (ponoszącym odpowiedzialność wobec podwykonawcy: wykonawca na podstawie art. 647 § 1 k.c., inwestor na podstawie (...) § 5 k.c.), wówczas - o ile inwestor samodzielnie zapłaci koszty postępowania - będzie mógł dochodzić roszczenia regresowego powołując się na art. 376 § 1 k.c.

Tym samym o ile podwykonawca - spółka (...) - w sprawie VIII GC 186/15 pozwałaby zarówno inwestora, jak i wykonawców, po stronie tych podmiotów powstałaby solidarna odpowiedzialność za zasądzone koszty postępowania, które inwestor - po ich zaspokojeniu - mógłby domagać się w "całej" uregulowanej przez siebie kwocie, na podstawie § 10 ust. 6 umowy nr (...). Jednakże w postępowaniu w sprawie VIII GC 186/15 (...) spółka Budownictwo (...) dochodziła roszczeń wyłącznie przeciwko Gminie K., która ostatecznie występowała po stronie pozwanej jako jedyny podmiot.

Tym samym na gruncie niniejszej sprawy nie powstało po stronie inwestora roszczenie regresowe oparte o art. 376 § 1 k.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. Zapłacone przez gminę koszty postępowania nie były objęte solidarną odpowiedzialnością E. L. i B. W. (1), co więcej po stronie dłużnika w ogóle nie występowała wielość podmiotów (Gmina K. była jedynym dłużnikiem z tytułu kosztów postępowania).

W tym stanie rzeczy jako podstawę prawną odpowiedzialności za zapłacone przez inwestora koszty można rozważyć jedynie art. 471 k.c. Powód dochodzący roszczeń opartych o tą podstawę prawną (w niniejszej sprawie Gmina K.) winien wykazać przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Gmina K. - powołując się na swoją szkodę w wysokości zapłaconych kosztów postępowania - winna więc wykazać po stronie pozwanych nienależyte wykonanie zobowiązania z umowy (...) oraz związek przyczynowy między zapłatą tych kosztów przez Gminę K. podwykonawcy a nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanych.

W pozwie powódka wskazała, że nienależyte wykonanie umowy (...) po stronie generalnego wykonawcy (obojga pozwanych w niniejszej sprawie) polegało na braku zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy. Słusznie jednak pozwani wywodzili w niniejszej sprawie, że z umowy (...), łączącej powódkę i pozwanych, nie wynika obowiązek zapłaty wynagrodzenia przez „wykonawcę” (pozwanych w niniejszej sprawie) ich podwykonawcom. Brak takiej zapłaty nie może być więc postrzegany w kategorii niewykonania czy też nienależytego wykonania zobowiązania pozwanych z łączącej ich z powódką umowy (...), jest to natomiast niewykonanie umowy podwykonawczej, łączącej pozwaną E. L. i podwykonawcę (...) (...). Tym samym nie została spełniona pierwsza z przesłanek odpowiedzialności

odszkodowawczej z art. 471 k.c. - nie wystąpiło nienależyte wykonanie umowy (...) przez pozwanych, a więc zdarzenie, z którym powódka wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej.

Odnosnie drugiej z przesłanek, tj. związku przyczynowego, wskazać trzeba, że pozew nie zawiera przytoczenia żadnych w ogóle twierdzeń (ani powołania faktów dla ich udowodnienia), jak i nie zawiera żadnej argumentacji wskazującej na istnienie związku przyczynowego. Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ciężar udowodnienia zaistnienia związku przyczynowego spoczywa na osobie, która żąda odszkodowania [por. wyr. SN z 21.6.2011 r., I CSK 598/10].

Na tle art. 361 k.c. podkreśla się, że konstrukcja normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pozwala rozstrzygnąć, za jakie następstwa działania lub zaniechania sprawca ponosi odpowiedzialność. Adekwatny związek przyczynowy w prawie cywilnym pełni podwójną rolę: stanowi podstawę obowiązku odszkodowawczego, warunkującego powstanie odpowiedzialności cywilnej (stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej); ponadto jest zasadniczym kryterium wyznaczającym zakres tej odpowiedzialności, czyli wysokość odszkodowania. Badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy. Pierwszym krokiem jest ocena, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami istnieje związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*), drugim – badanie, czy jest to związek o charakterze adekwatnym ("normalny" związek przyczynowy). Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że orzecznictwie za "normalne" przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. Następstwo uznawane jest za "normalne", jeśli "w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem" tego zdarzenia [por. wyrok SN z 26.1.2006 r., II CK 372/05]. Normalne następstwo zdarzenia określane jest jako skutek, który zazwyczaj i w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia, czyli zdarzenie to ogólnie sprzyja jego wystąpieniu [por. wyrok z 11.9.2003 r. III CKN 473/01]. Określa się również normalne następstwa jako obiektywnie normalne, typowe, przeciętne, oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy [por. wyrok z 9.2.2001 r. III CKN 578/00].

W sytuacji, na jaką powołuje się powódka - aby ocenić istnienie związku przyczynowego - należy więc zbadać, czy brak zapłaty wynagrodzenia dla podwykonawcy, tj. dla spółki (...) przez pozwanych E. L. i B. W. (1), pozostaje w związku przyczynowym z uszczerbkiem majątkowym powódki, jaki powstał w jej majątku poprzez zapłatę na rzecz (...) (...) kosztów procesu w sprawie VIII GC 186/15. Dalszym krokiem jest zbadanie, czy ten ewentualny związek ma charakter normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego.

Powódka - mimo spoczywającego na niej w tym zakresie ciężaru dowodu (por. rozważania przedstawione powyżej) - nie powołała żadnych dowodów wskazujących na istnienie ciągu zdarzeń, między którymi istnieje związek przyczynowy. Co więcej nie przedstawiła żadnych argumentów (żadnego rozumowania) za tym, że związek ten miałby mieć charakter adekwatny. Przede wszystkim należy jednak podkreślić brak twierdzeń pozwalających Sądowi na dokonanie analizy zmierzającej do ustalenia, czy w ogóle istnieje związek między faktem takim jak brak dobrowolnej zapłaty przez E. L. i B. W. (1) wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy oraz faktem takim zapłata przez powódkę kosztów procesu w sprawie VIII GC 186/15.

Koszty sądowe i koszty związane z zatrudnieniem pełnomocnika procesowego, poniesione przez poszkodowanego po powstaniu zdarzenia wywołującego odpowiedzialność odszkodowawczą, mogą być uznane jako szkoda tylko o tyle, o ile pozostają w normalnym (adekwatnym) związku przyczynowym ze zdarzeniem. Oznacza to w niniejszej sprawie, że powódka winna wykazać, że zasądzone i faktycznie zapłacone koszty procesu były niezbędnym następstwem zdarzenia polegającego na niezapłaceniu przez pozwanych wynagrodzenia podwykonawcy (o ile oczywiście założyć, że brak zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy jest nienależytym wykonaniem umowy łączącej inwestora i generalnego podwykonawcę).

Takiego charakteru kosztom tym przypisać nie można. Przede wszystkim należy zauważyć, że po stronie podwykonawcy spółki (...) istniało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia (za które solidarnie odpowiadała powódka i pozwana w niniejszej sprawie E. L., B. W. (1) nie był bowiem stroną umowy podwykonawczej). Skoro tak, to

każdy z tych podmiotów, tj. powódka i E. L., miał obowiązek - jako dłużnik solidarny - zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy. Normalnym następstwem powstania odpowiedzialności za zobowiązanie jest bowiem obowiązek dobrowolnego zaspokojenia wierzyciela, a w związku z tym, że powódka oraz pozwana były dłużnikami solidarnymi, każda z nich miała obowiązek spełnić całe świadczenie na rzecz spółki (...). W normalnym, zwykłym porządku rzeczy, w sytuacji gdy pozwana nie płaciła podwykonawcy, powódka powinna dobrowolnie dokonać zapłaty (mając na uwadze, że po dokonaniu zapłaty będzie jej przysługiwało roszczenie regresowe). Normalnym następstwem braku zapłaty przez jednego z dłużników solidarnych nie jest natomiast proces sądowy przeciwko drugiemu dłużnikowi solidarnemu, ani powstałe w dalszym ciągu zdarzeń koszty tego procesu, obciążające pozwanego dłużnika. Jak już wyżej wyjaśniono w orzecznictwie przyjmuje się, że "normalne" następstwo to skutek, który zazwyczaj i w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia, czyli zdarzenie to ogólnie sprzyja jego wystąpieniu. Takim występującym w zwykłym porządku rzeczy skutkiem niezapłacenia przez wykonawcę wynagrodzenia podwykonawcy nie są koszty procesu, zasądzone od inwestora w procesie wytoczonym przez podwykonawcę.

Tym samym na gruncie niniejszej sprawy nie istnieje normalny związek przyczynowy między uszczerbkiem w majątku inwestora (szkodą), wyrażającym się kwotą zapłaconych podwykonawcy kosztów procesu, a zachowaniem, które powódka uważa za nienależyte wykonanie zobowiązania przez wykonawców.

Tym samym powódka nie wykazała żadnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c.

Podsumowując tą część rozważań wskazać więc trzeba, że powódka udowodniła istnienie wobec pozwanych roszczenia regresowego o zapłatę kwoty 492.782,23 zł (437.975,18 + 54.807,05 zł).

Obrona każdego z pozwanych w niniejszej sprawie, poza negowaniem zasadności roszczeń powódki, opierała się **na zarzucie potrącenia**. Zarzut ten został uznany za nieuzasadniony.

Rozważania w tym temacie należy rozpocząć od tego, że potrącenie jest czynnością materialnoprawną, zmierzającą do umorzenia (zaspokojenia) wierzytelności. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że od potrącenia jako czynności materialnoprawnej odróżnić trzeba zarzut potrącenia, będący czynnością procesową.

Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest więc czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c., nazywanych w skrócie myślowym "stanem potrącalności" - umorzenie wzajemnych wierzytelności. Z kolei zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia. Do dokonania potrącenia może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim. Jeżeli pozwany powołuje się w procesie na oświadczenie o potrąceniu złożone przed jego wytoczeniem, to ściślej mówiąc podnosi zarzut wygaśnięcia zobowiązania powoda na skutek potrącenia. Natomiast w trakcie postępowania sądowego pozwany może połączyć złożenie oświadczenia woli o potrąceniu z podniesieniem zarzutu potrącenia. Podniesienie przez pozwanego w piśmie procesowym (np. w odpowiedzi na pozew) zarzutu potrącenia jest tym samym równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej. Podnosząc zarzut potrącenia pozwany oświadcza bowiem swą wolę potrącenia [por. przykładowo uzasadnienie wyroku SN z 14 stycznia 2009 r., IV CSK 356/08].

W związku z tym, że oboje pozwani złożyli oświadczenie o potrąceniu m.in. w sprzeciwach od nakazu zapłaty, w części uzasadnienia obejmującej stan faktyczny niniejszej sprawy przytoczona zostały treść tych oświadczeń woli, jako że stanowią one czynności materialnoprawne i tym samym tworzą podstawę faktyczną żądania.

Wracając do rozważań na temat natury potrącenia wskazać trzeba, że aby doszło do potrącenia - w rozumieniu materialnoprawnym - winny być spełnione dwa warunki: po pierwsze złożono oświadczenie o potrąceniu (art. 499 k.c.), po drugie wystąpił wspomniany wyżej "stan potrącalności", tj. dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, wierzytelności są jednorodnej, wymagalne i zaskarżalne (art. 498 § 1 k.c.).

Oświadczenie woli o potrąceniu, jako że ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej (art. 61 § 1 k.c.). Co szczególnie ważne w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy oświadczenie woli o potrąceniu, o ile dotrze do adresata, to - przy założeniu, że wystąpił "stan potrącalności" - wywołuje skutek z art. 498 § 2 k.c. w postaci umorzenia przeciwstawnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Skutek ten następuje ex lege, składający oświadczenie o potrąceniu nie może więc go cofnąć, bowiem poprzez potrącenie wierzytelności umorzyły się, a więc nie istnieją (z wyjątkiem odwołania oświadczenia, o jakim mowa w art. 61 § 1 k.c. zdanie drugie).

Tym samym nie jest możliwa sytuacja, aby mogło "raz jeszcze dojść do potrącenia", jak to wskazywał na rozprawie 27 lutego 2018 r. pełnomocnik pozwanych, powołując się po pierwsze na oświadczenie o potrąceniu złożone przed procesem, a następnie na oświadczenia o potrąceniu obojga pozwanych złożone "raz jeszcze" w toku procesu (w sprzeciwach od nakazu zapłaty).

Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy jest taki, że pozwani kilkakrotnie składali oświadczenie o potrąceniu, rzecz jednak w tym, że przy założeniu istnienia "stanu potrącalności" (istnienia przeciwstawnych, zaskarżalnych i wymagalnych wierzytelności) skuteczne było tylko pierwsze chronologicznie oświadczenie o potrąceniu, które wywołało skutek umorzenia objętych tym oświadczeniem wierzytelności, tym samym przestały one istnieć i nie mogły być przedmiotem kolejnych oświadczeń o potrąceniu.

Kolejna uwaga dotycząca ustawowych wymogów, jakim winno odpowiadać oświadczenie o potrąceniu - jaka ze względu na stan faktyczny niniejszej sprawy winna poprzedzić rozważania dotyczące konkretnych oświadczeń złożonych przez pozwanych - odnosi się do treści oświadczenia o potrąceniu. W orzecznictwie podkreśla się, że treść tego oświadczenia powinna wyrażać wolę potrącenia zindywidualizowanej wierzytelności potrącającego, a także konkretyzować jej zakres przedstawiany do potrącenia oraz wskazać przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości oraz dowody w celu ich wykazania [por. uzasadnienie uchwały (7) SN z 19.10.2007 r. w sprawie III CZP 58/07, OSNC/2008/5/44], w związku z czym nie jest wystarczające i skuteczne ogólne powołanie się na zamiar kompensaty wzajemnych wierzytelności, a zarzutem potrącenia mogą być objęte jedynie skonkretyzowane kwotowo, terminowo i rodzajowo wierzytelności podnoszącej zarzut strony pozwanej, a nie wszelkie jej pretensje finansowe, które potencjalnie może ona zgłosić w ramach swoich rozliczeń ze stroną powodową [por. wyrok SA w Białymstoku z 19.02.2015 r. w sprawie I ACa 804/14, L.].

Gdy po stronie aktywnej występuje wielość wierzytelności, a więc gdy potrącający ma kilka wierzytelności potrącalnych z wierzytelnością (względnie wierzytelnościami) drugiej strony, powinien w swym oświadczeniu wskazać, których z nich potrącenie ma dotyczyć i ewentualnie w jakiej części. W przeciwnym razie jego oświadczenie będzie bezskuteczne z powodu niedostatecznego wyrażenia zamiaru wywołania skutków prawnych (art. 60 k.c.). Możliwość konwalidowania oświadczenia o potrąceniu, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona [por. wyr. SN z 21.6.2012 r., III CSK 317/11, L.; wyr. SA w Białymstoku z 16.3.2016 r., I ACa 809/15, L.; wyr. SA w Gdańsku z 6.11.2015 r., I ACa 507/15, L.; zob. też wyr. SN z 13.3.2014 r., I CSK 263/13, L.]. Warunkiem skuteczności potrącenia pozostaje – także w sytuacji posiadania kilku potrącalnych wierzytelności – wskazanie przez dokonującego potrącenia, których jego wierzytelności (a więc po stronie aktywnej) potrącenie dotyczy [por. postanowienie SN z 20.02.2013 r. w sprawie III CZP 106/12, Biuletyn SN – IC z 2013 r., Nr 10; wyrok SA w Warszawie z 16.05.2013 r. w sprawie I ACa 1448/12, L.; wyrok SN z 13.03.2014 r. w sprawie I CSK 263/13, L.].

Brak w treści oświadczenia o potrąceniu precyzyjnego wskazania wierzytelności nie zawsze powoduje bezskuteczność tego oświadczenia. Należy bowiem mieć na uwadze zasady wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.). W szczególności z okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone, może wynikać, które wierzytelności były objęte zamiarem potrącającego [por. komentarz do kodeksu cywilnego, red. O. wyd. 18 oraz M. P.-S., w: (...), t. 6, 2014].

Odminną regułę przyjmuje się w przypadku, gdy potrącający ma jedną wierzytelność (jedną aktywną) potrącalną z kilkoma wierzytelnościami pasywnymi. Jeżeli nie wskazał, z którą z nich chce dokonać potrącenia, wówczas art.

503 k.c. nakazuje stosować odpowiednio przepisy o zaliczeniu zapłaty (art. 451 k.c.). Tym samym jeżeli w danej sytuacji treść oświadczenia woli potrącającego mogą uzupełnić przepisy ustawowe dotyczące zaliczenia zapłaty (tj. art. 451 w zw. z art. 503 k.c.), nie zawsze konieczne jest szczegółowe wskazywanie, która wierzytelność potrącana jest z którym długiem, czy ustalenie tego – w przypadku niedostatecznej precyzji oświadczenia strony – w drodze wykładni stosownie do art. 65 k.c.

Dokonanie skutecznego potrącenia – w świetle wyżej wskazanych poglądów orzecznictwa wyrażanych w tym zakresie – z uwagi na materialnoprawne skutki tej czynności prawnej (tj. wzajemne umorzenie wierzytelności stosownie do art. 498 § 1 k.c.) wymaga, aby osoba korzystająca z prawa do potrącenia dokonała wyboru, która z przysługujących jej wielu wierzytelności, ma zostać przedstawiona do potrącenia i w jego wyniku ma być umorzona wraz z wierzytelnością drugiej strony do wysokości wierzytelności niższej. Tym samym nie jest możliwe (poza wyjątkową sytuacją, w której suma potrącanych wierzytelności obu stron jest sobie równa) dokonanie potrącenia „pakietu” wierzytelności jednej strony z „pakietem” wierzytelności drugiej. Jak wskazał w swoim orzecznictwie m.in. Sąd Apelacyjny w Szczecinie – w sytuacji, gdy do potrącenia strona zgłasza kwotę przewyższającą wierzytelność drugiej strony, a kwota ta stanowi sumę kilku należności, to strona powołująca się na potrącenia, a nie Sąd, winna decydować, która ze zgłoszonych wierzytelności – w razie stwierdzenia ich zasadności – winna ulec umorzeniu. Skoro zaś do wywołania skutku potrącenia nieodzowne jest skonkretyzowanie wierzytelności potrącającego, to brak tej konkretyzacji stanowi samoistną przesłankę dyskwalifikacji zarzutu strony pozwanej, że w skutek potrącenia doszło do umorzenia wierzytelności strony powodowej dochodzonej w danym procesie [por. wyrok SA w Szczecinie z 15.02.2013 r. w sprawie I ACa 813/12, orzeczenia. (...)sa.gov.pl].

Wracając do stanu faktycznego niniejszej sprawy w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w odniesieniu do wszystkich złożonych przez pozwanych oświadczeń woli o potrąceniu wielość wierzytelności występuje po stronie aktywnej.

Przypomnieć trzeba w tym miejscu, że w niniejszej sprawie pozwana E. L. powołała się w sprzeciwie od nakazu zapłaty na 12 wierzytelności (na łączną kwotę 833.486,99 zł), z kolei B. W. (1) na 11 wierzytelności (na łączną kwotę 675.944,68 zł) i to tych samych, na które powołała się (z wyjątkiem pierwszej w kolejności) E. L.. Te 11 - są to wierzytelności, które powstały w związku z realizacją przez pozwanych na rzecz powódki umów o numerach: (...). Jak wynika ze sprzeciwów pozwani mieliby być wierzycielami solidarnymi wobec powódki w zakresie tych 11 wierzytelności. Natomiast wierzytelność, którą powołała się tylko E. L. (przedstawiając ją do potrącenia na pierwszym miejscu), powstała na tle umów o numerach: (...).

W związku z tym, że pozwani w oświadczeniach tych przedstawili do potrącenia sumę swoich wierzytelności (wielość wierzytelności występuje po stronie aktywnej), a suma ta przewyższa kwoty wierzytelności przeciwstawnej (wierzytelności pasywnej), to w drodze wykładni oświadczenia woli pozwanych (art. 65 § 1 k.c.) należałoby przyjąć, że do potrącenia przedstawione zostały wierzytelności pozwanych w kolejności poczynawszy od wierzytelności oznaczonej nr. 1, a następnie oznaczone kolejnymi numerami, aż do osiągnięcia kwoty wierzytelności powódki, z którą pozwani zamierzali dokonać potrącenia (kwoty wierzytelności pasywnej), umorzenie następuje bowiem do kwoty wierzytelności niższej. Na tle rozpoznawanej sprawy jeden z problemów podlega jednakże na tym, że oświadczenia złożone przez pozwanych w sprzeciwach od nakazu zapłaty są ze sobą sprzeczne (o czym szczegółowo niżej).

Ponadto - nawiązując do wcześniejszych teoretycznych rozważań - wskazać trzeba, że te same wierzytelności były przedmiotem oświadczenia o potrąceniu dokonanego przez pozwanych najpierw przed procesem, a następnie w toku procesu. Rzecz jednak w tym, że o ile pierwsze chronologicznie oświadczenie było skuteczne, to kolejne oświadczenia (złożone w toku procesu) nie mogły już wywołać skutku umorzenia tych samych wierzytelności pozwanych. Mogły natomiast wywołać skutek potrącenia tych wierzytelności, które nie umorzyły się w wyniku pierwszego oświadczenia. Kolejny z problemów podlega na tym, że pozwani nie wykazali pełnej treści tego pierwszego chronologicznie oświadczenia.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że chronologicznie pierwsze oświadczenie o potrąceniu poprzedziło zawezwanie przez pozwanych powodowej gminy do próby ugodowej, zaś wnioski o zawezwanie do próby ugodowej skierowany do Sądu Rejonowego w Białogardzie w sprawie I Co 123/17 miał – według twierdzeń pozwanych przedstawionych w sprzeciwach do nakazu zapłaty, którym powódka nie zaprzeczyła – szczegółowo wskazywać jakie konkretne wierzytelności i z jakiego tytułu składają się na wskazaną w tym zawezwaniu żadaną od powodowej gminy kwotę, oznaczoną jako żądanie zapłaty "po 348.958,63 zł", a więc łącznie 697.917,26 zł.

Następnie pozwani wspólnie złożyli pierwsze chronologicznie oświadczenie o potrąceniu, kierując do Gminy K. datowane na 16 maja 2017 r. pismo zatytułowane "oświadczenie o potrąceniu i wezwanie do zapłaty", które to pismo doręczono gminie na adres jej siedziby 18 maja 2017 r., a odebrane zostało w tejże siedzibie przez pracownika Gminy (art. 97 k.c.). Tym samym – stosownie do art. 61 § 1 k.c. gminie zostało wówczas po raz pierwszy – i w istocie jedyny w okolicznościach faktycznych rozpoznanej sprawy (o czym niżej) – skutecznie złożone oświadczenie o potrąceniu. Pozwani oświadczyli, że potrącają wierzytelności szczegółowo opisane w zawezwaniu do próby ugodowej, których łączna kwota wynosi 697.917,26 zł, z wierzytelnością gminy z tytułu roszczenia regresowego uiszczzonego przez gminę na rzecz (...) (...) (w 1/2 zapłaconej przez gminę kwoty głównej, tj. 437.975,18 zł).

O ile hipotetycznie założyć, że istniały wierzytelności pozwanych (jako wierzycieli solidarnych) wynikające z umów o numerach: (...), to w dacie doręczenia oświadczenia na adres siedziby gminy doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, a więc wierzytelności pozwanych kolejno wymienionych w wezwaniu do próby ugodowej aż do osiągnięcia łącznej kwoty tych wierzytelności 437.975,18 zł (taka była bowiem wskazana przez pozwanych do potrącenia wierzytelność gminy).

Pozwani nie przedstawili jednak w niniejszym procesie twierdzeń, które konkretnie wierzytelności, spośród tych, które przysługują im solidarnie wobec gminy, miałyby ulec umorzeniu w wyniku oświadczenia o potrąceniu z 16 maja 2017 r., doręczonego 18 maja 2017 r. Tym samym nie jest znana pełna treść tego pierwszego chronologicznie oświadczenia, a Sąd został pozbawiony możliwości podjęcia rozważań, czy te objęte oświadczeniem z 16 maja 2017 r. o potrąceniu wierzytelności na łączną kwotę 697.917,26 zł faktycznie istniały i były wymagalne (nie wiadomo bowiem których wierzytelności to dotyczy). Zauważyć też trzeba, że kwota 697.917,26 zł nie jest tożsama z kwotą 11 wspólnych wierzytelności pozwanych, opisanych w sprzeciwach, która wynosi łącznie 675.944,68 zł.

W tym stanie rzeczy przyjąć należało, że pozwani nie udowodnili, jaki był stan ich "portfela wierzytelności" na dzień 18 maja 2017 r., tj. po złożeniu pierwszego oświadczenia o potrąceniu.

Jest to o tyle ważne, że kolejne chronologicznie oświadczenia o potrąceniu mogą być uznane za skuteczne tylko wówczas, gdy dotyczą wierzytelności, które nie zostały umorzone w wyniku oświadczenia z 16 maja 2017 r. (raz jeszcze podkreślić trzeba, że nie wiadomo które zostały umorzone w wyniku oświadczenia z 16 maja 2017 r.).

Analiza okoliczności faktycznych sprawy prowadzi jednak do wniosku, że kolejne oświadczenie o potrąceniu w ogóle nie zostało złożone, albowiem adresat (organ powodowej gminy) w toku procesu nie otrzymał jednoznacznego w swojej treści oświadczenia o potrąceniu.

Aby wyjaśnić powyższe stwierdzenie należy wyjść od tego, że kolejne chronologicznie oświadczenia o potrąceniu zostały złożone w sprzeciwach od nakazu zapłaty, podpisanych w imieniu pozwanych przez tego samego zawodowego pełnomocnika (adwokata), legitymującego się pełnomocnictwem materialnoprawnym, opatrzonym datą 20 czerwca 2017 r. i podpisanym przez oboje pozwanych (pełnomocnictwo dołączone do sprzeciwu B. W. (1)). Oświadczenie E. L. - sprzeciw datowany na 21 czerwca 2017 r. - dotyczy 12 wierzytelności na łączną kwotę 833.486,99 zł (w tym pierwsza w kolejności przysługujące tylko E. L., kolejne to wierzytelności wierzycieli solidarnych w osobach obojga pozwanych). Oświadczenie B. W. (1) - sprzeciw datowany na 13 lipca 2017 r. - dotyczy 11 wierzytelności na łączną kwotę 675.944,68 zł. W obu oświadczeniach o potrąceniu (sprzeciwach) wskazano, że wierzytelności danego pozwanego potrącają się z wierzytelnościami powódki Gminy K. dochodzonymi w tej sprawie, przy czym w pierwszym rzędzie stroną pozwaną potrącenia dokonuje z roszczeniem powódki o zapłatę należności głównej.

Oba oświadczenia o potrąceniu zostały doręczone w toku niniejszego procesu pełnomocnikowi procesowemu strony powodowej w tym samym momencie - dnia 24 lipca 2017 r. (gdyby zostały doręczone w innych datach, omawiany problem nie powstałby, ponieważ w pierwszej kolejności skutek potrącenia - umorzenie wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej - mogłoby wywołać oświadczenie doręczone jako pierwsze). W tej samej dacie pełnomocnik powódki otrzymał więc dwa odmienne w swojej treści oświadczenia o potrąceniu. W tej sytuacji nie jest możliwe dokonanie zarachowania, którego wynikiem będzie ustalenie, które wierzytelności miałyby ulec umorzeniu w wyniku jednocześnie doręczonych i odmiennych w swojej treści oświadczeń. Różnica (odmienność) dotyczy kolejności wierzytelności pozwanych przedstawianych do potrącenia. E. L. jako pierwszą przedstawiła do potrącenia wierzytelność z umowy (...), a następnie, pod numerami kolejno 2-12, wierzytelności przysługujące jej solidarnie z B. W. (1) z umów (...), jej oświadczenie w świetle art. 65 § 1 k.c. należy rozumieć tak, że w tej kolejności - od 1 do 12 - przedstawiła do potrącenia wierzytelności aktywne. B. W. (1) przedstawił wyłącznie wierzytelności przysługujące mu solidarnie z E. L., oznaczając numerami 1-11 te wierzytelności, które E. L. oznaczyła numerami 2-12, jego oświadczenie w świetle art. 65 § 1 k.c. należy rozumieć tak, że w tej kolejności - od 1 do 11 - przedstawił do potrącenia wierzytelności aktywne. W tej sytuacji - wobec jednoczesnego doręczenia dwóch sprzecznych oświadczeń - nie wiadomo czy adresat (gmina) miałby rozpocząć zarachowywanie od wierzytelności jednostkowej E. L., czy od wierzytelności solidarnej obojga pozwanych, oznaczonej przez E. L. nr. 2, a przez B. W. (1) nr. 1. Tym samym oba jednocześnie doręczone oświadczenia, sprzeczne w swej treści, pozostają bezskuteczne z powodu niedostatecznego wyrażenia zamiaru wywołania skutków prawnych (art. 60 k.c.). Dla wyczerpania rozważań dodać trzeba, że problem ten nie powstałby, gdyby E. L. swoją jednostkową wierzytelność wymieniła na ostatnim, 12 miejscu, można byłoby bowiem wówczas rozważyć kolejne umorzenie wierzytelności pozwanych poczynawszy od wymienionych 11 wspólnych wierzytelności, a gdyby w wyniku umorzenia pozostała jeszcze po stronie gminy niezaspokojona kwota, można byłoby rozważyć jej potrącenie z jednostkową wierzytelnością E. L..

Kolejna kwestia, która przemawia za nieskutecznością jednocześnie doręczonych oświadczeń o potrąceniu, zawartych w sprzeciwach, związana jest z osobą, której te oświadczenia zostały złożone. Sprzeciwy od nakazu zapłaty nie zostały doręczone przez Sąd powodowej Gminie (jej organowi – burmistrzowi) stosownie do art. 61 § 1 k.c., a zatem w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. Oba sprzeciwy Sąd, kierując się przepisami procesowymi, doręczył bowiem pełnomocnikowi procesowemu powodowej Gminy K., którego umocowanie nie obejmowało przyjmowania materialnoprawnych oświadczeń woli, a jedynie było pełnomocnictwem stricte procesowym, zgodnie z art. 91 k.p.c. Jak jednocześnie wskazuje się w orzecznictwie doręczenie oświadczenia pełnomocnikowi procesowemu adresata (a więc osobie nieumocowanej do czynności materialnoprawnych) nie jest skuteczne, a co najwyżej może prowadzić do pewnych domniemań faktycznych w tym zakresie [por. wyrok SN z 13.01.2016 r. w sprawie II CSK 862/14, L.]. Jednocześnie w aktach sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu przemawiającego za tym, że oświadczenia te dotarły do właściwego organu powodowej gminy przed zamknięciem rozprawy, zaś z pism procesowych kierowanych do Sądu na etapie prowadzonej w sprawie mediacji przez pełnomocnika strony powodowej wynika, że wówczas pełnomocnikowi nie udało się skontaktować z burmistrzem powodowej Gminy K., który to przebywał na urlopie. Jeśli zaś nawet otrzymałby on ustną informację o podjęciu przez pozwanych próby złożenia oświadczeń o potrąceniu, to brak jest jakiegokolwiek dowodu, że otrzymał on dokładną treść oświadczeń woli o potrąceniu, zawartą w obu sprzeciwach od nakazu zapłaty.

Mając na uwadze powyższe rozważania przyjąć trzeba, że oświadczenia o potrąceniu zawarte w sprzeciwach od nakazu zapłaty, jednocześnie doręczone pełnomocnikowi procesowemu powodowej gminy, nie mogą być uznane za skutecznie złożone oświadczenie o potrąceniu, po pierwsze dlatego, że jednoczesne doręczenie dwóch sprzecznych w swojej treści oświadczeń skutkuje brakiem jednoznacznego oświadczenia, które mogłoby wywołać skutek prawny, po drugie nie dotarło ono do adresata, a ściślej organu go reprezentującego.

Z kolei pierwsze chronologicznie oświadczenie o potrąceniu, datowane na 16 maja 2017 r., jak już wspomniano wyżej, nawet jeżeli zostało złożone w okolicznościach tworzących "stan potrącalności", to nie może w niniejszym procesie prowadzić do oddalenia powództwa, nie wiadomo bowiem (pozwani tego faktu nie udowodnili) które wierzytelności

pozwanych zostały przedstawione do potrącenia z wierzytelnością powódki w piśmie datowanym na 16 maja 2017 r. Pozwani nie przedstawili w niniejszym procesie pełnej treści tego oświadczenia.

Skoro zatem – stosownie do wyżej przedstawionej argumentacji – już tylko z wyżej wskazanych przyczyn potrącenie okazało się nieskuteczne, toteż przeprowadzanie postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy poszczególne, wskazywane przez pozwanych w sprzeciwach wierzytelności przedstawiane do potrącenia rzeczywiście im przysługują wobec powódki, stało w sprzeczności z art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, albowiem skoro składane przez pozwanych „oświadczenia” o potrąceniu były nieskuteczne, to nawet gdyby wierzytelności te im przysługiwały, to z uwagi na brak skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu z dochodzonymi w niniejszej sprawie wierzytelnościami powódki pozostawało to bez wpływu na kształt rozstrzygnięcia sprawy.

Mając zatem na uwadze skierowany do Sądu postulat efektywności postępowania, zawarty w art. 3 k.p.c., za zbędne w świetle odczytywanego a contrario art. 227 k.p.c. było przeprowadzanie przez Sąd w niniejszej sprawie postępowania dowodowego w zakresie wskazanym przez pozwanych w sprzeciwach od nakazu zapłaty, co dotyczy tych wniosków dowodowych, które dotyczyły faktów mających znaczenie dla ustalenia, czy pozwany rzeczywiście przysługują wobec powódki poszczególne wierzytelności, których suma składa się na kwoty przedstawione przez ich pełnomocnika do potrącenia po stronie aktywnej - potrącającej (a więc czy wystąpił "stan potrącalności"), z wierzytelnościami dochodzonymi w niniejszej sprawie przez powódkę, z uwzględnieniem, że w pierwszej kolejności potrącenie dotyczy dochodzonego przez nią roszczenia regresowego w stosunku do 1/2 uiszczony przez powódkę należności głównej zasądzonej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 13 marca 2016 r. w sprawie VIII GC 186/15.

Powyższe prowadziło do oddalenia wniosków dowodowych zmierzających do ustalenia istnienia "stanu potrącalności".

Mając na uwadze powyższe przyjąć należało, że podniesione przez pozwanych zarzuty potrącenia są nieuzasadnione. Dodać trzeba, że wyrok nie ma powagi rzeczy osądzonej co do wierzytelności pozwanych zgłoszonych do potrącenia

Tym samym powództwo okazało się zasadne zakresie żądania o zapłatę kwoty 492.782,23 zł.

Powódka dochodziła również zapłaty odsetek za opóźnienie, w oparciu o art. 481 § 1 k.c., od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (pозew został złożony 28 kwietnia 2017 r.). Termin płatności roszczeń regresowych powódki o zapłatę kwoty 492.782,23 zł, po którego upływie pozwani pozostają w opóźnieniu, należało określić stosownie do art. 455 k.c. Wezwanie do zapłaty (datowane na 21 kwietnia 2017 r.) zostało doręczone pozwanej E. L. 24 kwietnia 2017 r., zakreślony w wezwaniu termin zapłaty wynosił 3 dni od dnia doręczenia, uzasadnione jest więc wobec E. L. żądanie pozwu, obejmujące odsetki za opóźnienie od 28 kwietnia 2017 r. Wezwanie do zapłaty (datowane na 21 kwietnia 2017 r.) zostało również wysłane do B. W. (1), przesyłka została awizowana i pozostawiona w placówce pocztowej w dniu 24 kwietnia 2017 r., następnie ponownie awizowana 2 maja 2017 r. i zwrócona do nadawcy 10 maja 2017 r. Datę doręczenia przesyłki do B. W. (1) należy w tych okolicznościach określić mając na uwadze art. 61 § 1 k.c. W doktrynie i orzecznictwie na tle art. 61 § 1 k.c. wyrażane są przy tym zgodne poglądy, iż w przypadku oświadczenia woli przesłanego adresatowi listem poleconym, przy założeniu, że nie odbierze on przesyłki pocztowej prawidłowo awizowanej, należy domniemywać, że oświadczenie woli dotarło do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. Tym niemniej zgodnie wskazuje się również, iż adresat może wówczas dowodzić, iż jednak z treścią tak doręczonego oświadczenia woli zapoznać się nie mógł. Na nim to jednak będzie w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu. B. W. (1) dowodów zmierzających do wykazania tych okoliczności nie naprowadzał. Należy ponadto dodać, iż w orzecznictwie od dawna występuje pogląd, podzielany przez Sąd orzekający w niniejszej sprawie, że jeżeli treść oświadczenia woli składanego innej osobie zawarta jest w piśmie przesłanym pocztą, a przesyłka – wobec niemożności doręczenia – pozostawiona zostanie w urzędzie pocztowym z powiadomieniem o niej adresata, dojsię oświadczenia do wiadomości tej osoby w rozumieniu art. 61 k.c. następuje z chwilą doręczenia pisma w dniu przyjętym analogicznie do daty doręczenia pisma sądowego w trybie art. 139 § 1 k.p.c., a zatem z upływem terminu pozostawienia przesyłki we właściwej placówce pocztowej [por. uzasadnienia wyroku SN z 15.01.1990 r. w sprawie I CR 1410/89, wyroku SN

z 19.07.2012 r. w sprawie II CSK 655/11]. Tym samym za datę doręczenia przesyłki do B. W. (1) należy uznać dzień 9 maja 2017 r. Termin do zapłaty zaczął wobec tego dla niego swój bieg od 10 maja 2017 r., a upłynął z dniem 12 maja 2017 r., tym samym pozostaje on wobec powódki w opóźnieniu od 13 maja 2017 r. Od tej daty należało zasądzić odsetki od B. W. (1). Jest to zarazem data, od której oboje pozwani wspólnie pozostają w opóźnieniu z zapłatą długu solidarnego, od tej daty zasądzono więc odsetki za opóźnienie solidarnie od obojga pozwanych.

Ustalając stan faktyczny Sąd opierał się przede wszystkim na przedstawionych przez strony dowodach pisemnych w postaci odpisów i kserokopii dokumentów prywatnych i urzędowych. Żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości faktów, wynikających z przedłożonych przez drugą stronę odpisów i kserokopii dokumentów, tym samym dowody te mogły posłużyć do ustaleń faktycznych, zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c., 245 k.p.c. i art. 308 § 2 k.p.c. Dowody te nie były kwestionowane przez strony, jak również nie budziły wątpliwości Sądu. Podkreślić trzeba, że na rozprawie 16 stycznia 2018 r. pełnomocnicy obu stron zgodnie oświadczyli, iż nie kwestionują wiarygodności kserokopii dokumentów złożonych do akt sprawy przez stronę przeciwną, a w szczególności tego, że kserokopie te odwzorowują treści oryginałów. Część okoliczności faktycznych w sprawie (zdarzeń materialnoprawnych, będących jednocześnie czynnościami procesowymi) została ustalona z zastosowaniem art. 228 § 2 k.p.c. W oparciu o 230 k.p.c. Sąd dokonał ustaleń faktycznych odnoszących się do złożenia przez E. L. i B. W. (1) w Sądzie Rejonowym w Białogardzie datowanego na 16 lutego 2017 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a także wyników postępowania pojednawczego. Pełnomocnik procesowy pozwanych, będący adwokatem, nie zawnioskował o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, formułując jedynie wniosek o ewentualne przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu, na wypadek gdyby powódka zaprzeczyła przytoczonym w sprzeciwie od nakazu zapłaty faktom dotyczącym złożenia tego wniosku i wyników postępowania pojednawczego. Powodowa Gmina K. okoliczności przytoczonych w sprzeciwie nie zakwestionowała, tj. nie wypowiedziała się co do tej kwestii, co pozwoliło Sądowi na podstawie art. 230 k.p.c. uznać za przyznane dokładnie te fakty, które pozwany B. W. (1) przytoczył w sprzeciwie w nakazie zapłaty.

We wcześniejszej części rozważań wyjaśniono, na jakiej podstawie pominięte zostały dowody pozwanych, powołane w sprzeciwach od nakazu zapłaty, a zmierzające do ustalenia istnienia "stanu potracalności".

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy. Powódka wygrała sprawę w 94,42%. Na poniesione przez nią koszty niezbędne do celowego dochodzenia swoich praw w łącznej wysokości 36.912 zł złożyła się opłata od pozwu w wysokości 26.095 zł (stosownie do art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. z 2016 r. poz. 623), wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym (art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.) w wysokości 10.800 zł (stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 1804, ze zm. z 2016 r. poz. 1667), a także opłata skarbową od udzielenia pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. 94,42% tych kosztów wynosi 34.852,31 zł. Pozwani wygrali sprawę w 5,58%. Na poniesione koszty niezbędne do celowej obrony składają się wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem (art. 98 § 3 k.p.c.) w wysokości 10.800 zł (stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800, ze zm. z 2016 r. poz. 1667), a także opłata skarbową od udzielenia pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, łącznie 10.817 zł. 5,58% z tej kwoty wynosi 603,59 zł. Na rzecz powódki zasądzono różnicę: 34.248,72 zł. Odpowiedzialność solidarna pozwanych wobec powódki z tytułu zwrotu kosztów procesu wynikała z art. 105 § 2 k.p.c.